

Czy masz otwarty umysł na nowe poglądy?

Władcy Japonii twierdzili, że Japonia to „kraj boski“, nie chcieli więc dopuszczać, by jakaś „chrześcijańska“ religia podważyła ich system zarządzania. Zagorzali izolacjoniści, którzy pragnęli utrzymać dotychczasową separację Japonii, uciekali się do stosowania terroru dokonując zamachu na premiera oraz napadając na cudzoziemców.

Wbrew polityki izolacjonizmu Japonia bardzo się opóźniła pod względem rozwoju przemysłu. Mimo takiego rozwoju techniki jaki jest w Japonii, nie zabrakło tam izolacjonizmu umysłowego. W istocie przewycięzanie skłonności do odrzucania nowych poglądów to poważne zadanie nie tylko dla współczesnych Japończyków, lecz właściwie dla wszystkich ludzi?

A jak Ty, Czytelniku, zapatrujesz się na kwestię "izolacjonizmu umysłowego"? Czy nie mógłbyś, jak Japonia w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, odnieść więcej pożytku z otwarcia umysłu na nowe poglądy? Niektórzy ludzie nie dopuszczają do swego umysłu żadnych nowych poglądów. Nie przyjmują ich może po prostu dlatego, że są odmienne od ich dotychczasowego zapatrywania.

Strażnica z dnia 1 marca 1989 r. na stronie 5 ustęp 1 ubolewała nad tym, że: „*pewna Dunka w liście do redakcji tygodnika Hjemmet napisała: 'Nasz dom bez przerwy nachodzą Świadkowie Jehowy. Strasznie mnie to irytuje, ale nie mam pojęcia, jak ich się pozbyć. (...) Czy nie*

można by im tego naprzykrzania prawnie zabronić?'“

Stosowne będzie tu postawienie pytania redaktorom Strażnicy: Czy oni mają otwarty umysł na nowe poglądy? Posłuchajmy jaką radę podali swoim poddanym w Strażnicy nr 15 tom CVII na stronie 5 ustęp 7:

„Jak się zachowasz, gdy się spotkasz z przewrotną nauką, a więc z przebiegłą argumentacją odstępców twierdzących, że to w co wierzysz jako Świadek Jehowy nie jest prawdą?

Co na przykład zrobisz, gdy otrzymasz list lub jakieś pisemka i stwierdzisz, że ten materiał pochodzi od odstępcy? Czy ciekawość skłoni Cię do przeczytania go po prostu żeby zobaczyć, co tacy mają do powiedzenia? Może sobie pomyslisz: 'To mi nie zaszkodzi, przecież mocno stoję w prawdzie. A poza tym jeśli rzeczywiście poznałem prawdę, nie ma się czego bać.

Nigdy nie powinniśmy zapominać, że wciąż tylko czyhają, aby załamać naszą prawość. Ich propaganda ma na celu osłabienie naszej wiary, wystudzenie miłości do Boga, zasianie wątpliwości w umysłach - ba, wywołanie wrażenia, że raj duchowy wcale nie jest rajem. Jeżeli nie zostaną poczynione stanowcze kroki w celu przeciwdziałania takiemu podupadaniu pod względem duchowym, to wkrótce miłościwe wymagania Boże zostaną uznane za uciążliwe. (wymogi Boże czy "organizacji (SN)") Zdrowy pokarm

duchowy od „niewolnika wiernego i rozumnego” może się wydawać byle czym, a braterska społeczność miłujących się sług Jehowy – zbiorowiskiem wrogów. Wtedy zadowolenie, oczywiście spaczone, może zacząć sprawiać bicie współsług półprawdami i oszczerstwami.

Prawda przetrzyma każdą próbę. Byli tacy ludzie, którzy tak sądzą, nakarmili swoje umysły odstępczym rozumowaniem, w skutek czego uwikłali się w beznadziejne pytania i wątpliwości.”

Co to znaczy nakarmić swój umysł odstępczym rozumowaniem? Czy to odstępcze rozumowanie, to jest niezgadanie się z naukami "organizacji" czy Pisma Świętego? Gdzie byliby dziś Japończycy, gdyby trzymali się izolacjonizmu umysłowego? Chyba tam, gdzie Świadkowie Jehowy na czele z tzw. "niewolnikiem wiernym i rozumnym" w rozumieniu Biblii!

Dlaczego każdy ma słuchać i być otwarty na nauki Strażnicy, natomiast nie czynią tego Świadkowie Jehowy w stosunku do innych nauk, społeczności itp.? Dlaczego „niewolnik wierny i rozumny“ zakazuje swoim poddanym czytania innej literatury, innego spojrzenia na Biblię? Czyż naprawdę nie ma wiary, że „ta jego prawda“ się ostoi? Doskonale wie, że to co głosi nie wiele ma wspólnego z Biblią Pewne przysłowie powiada: „*W ciemności podejrzliwość rodzi potwory*“. Światłość nie boi się ciemności tylko odwrotnie. „Niewolnik“ zabrania kontaktów z innymi wierzącymi, którzy mają szacunek dla Słowa Bożego – dlaczego? Ponieważ na podstawie Biblii doszli do wniosku, że wiele nauk poda-

wanych przez „organizację“ nie ma poparcia w Biblii - TO KTO JEST ODSTĘPCĄ OD BOGA I JEGO SŁOWA?

Wymyśleni odstępcy, których Towarzystwo Strażnica nazywa psami, którzy wracają do wymiocin, lub przyrównuje do świń, które wracają do błota (2P.2:20). Dzień sądny to rozstrzygnie. Jeśliby ci ludzie wracali do żywiołów świata, można by ich tak nazwać, ale oni przedstawili "organizacji" jej błędne nauki. Co zrobiła ta „święta organizacja“, jak się chętnie z tym tytułem obnosi, z tymi pytaniami i niezgodnościami jakie jej przedstawiono? Są jeszcze na świecie ludzie, którzy bardziej się boją Boga niż „niewolnika“

Dlaczego nie opublikuje tych odstępczych nauk na łamach Strażnicy, aby inni wiedzieli przed jakimi naukami mają się strzec?!

Dlaczego tak uporczywie zakazuje tym małym słuchania tego, co inni mają do powiedzenia z Pisma Świętego? Odpowiedź znajdujemy w tej samej Strażnicy:

"stronie od nich (odstępców), przestańcie się z nimi zadawać, w ogóle nie przyjmujcie go do domu, ani nie zwracajcie się do niego z pozdrowieniem (Rzym. 16: 17; 1Kor.5:11; 1J.2:9-10)

Są to dobre rady, ale kogo one dotyczą? Oczywiście tych, którzy przekraczają Słowo! Ap. Paweł wyraźnie wskazał, kogo się wystrzegać: „tych, którzy wzniecają spory i zgorzenia wbrew nauce którą przyjęliście“. Od kogo ci bracia w pierwszym wieku przyjęli tą naukę: od samozwańców czy od Boga, przekazaną przez apostołów? Jeśli nauka nie jest zgodna z Biblią, to

ktokolwiek ją naucza „nie służy Panu naszemu Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi i przez piękne, a pochlebne słowa, zwodzą serca prostaczków.“ (Rzym. 16:17-18)

Czy nie czyni tego "organizacja"? Czy nie odeszła od nauk naszego Pana Jezusa Chrystusa, zmieniając mu imię na Abaddon, czy Apollyon, co znaczy Niszczyciel. (Obj. 9:10,11) My wiemy jak nasz Pan ma na imię i kim jest? Czyż „niewolnik“ nie zwodzi serc prostaczków przez sentymenty do „samego siebie“? Kto uczy nienawidzić tych braci, którzy wykazali na podstawie Pisma odstępstwo „niewolnika“? Kto obrzuca ich różnymi oszczerstwami, kłamiąc wbrew prawdzie? Ap. Jan całkiem wyraźnie nauczał „kto mówi, że jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest nadal“ (1 Jana 2:9-10) Dlaczego Towarzystwo Strażnica obrało taką drogę? **BO MOŻE MÓWIĆ TYLKO TO, CO MA W SERCU, BO Z OBFITOŚCI SERCA, USTA MÓWIĄ!**

Dowiedliśmy tu, kto jest odstępca i kogo mamy się strzec, szkoda tylko, że „**NIEWOLNIK**“ z Boga i z Biblii uczynił sobie straszaka, bo tak nie uczy Biblia, ale podstępny człowiek. Czego dowodem jest niniejszy cytat:

"Bóg nas uczy i ostrzega. Czyni to za pośrednictwem swego Słowa i wyraźnych wskazówek podawanych przez Jego widzialną organizację".

Bóg to nie człowiek, który by zmieniał swoje Słowo, z dnia na dzień. Panu Jezusowi dał wszelką moc i chwałę. Nie odbierał mu Boskości, nie nakazywał tzw. „niewolnikowi“ obliczać czasy i chwile. Jednak ten „niewolnik“ nigdy nie powiedział, że to „ja napisa-

łem, głoszę“, zawsze zasłaniał się Bogiem - mówiąc, że Jehowa tak chciał.

Biblia mówi wyraźnie, co czeka tych, którzy z Boga i z Jego Słowa czynią kłamcę i zmieniają Jego prawa i zamiary. Ileż to razy wyznaczano lata Armagedonu, wiele osób należących do „organizacji“ cieszyło się z takich przepowiedni, bo skończyłyby się dla nich czas niedoli. Ale ten czas nie przyszedł w wyznaczonym przez „organizację“ czasie, bo nie mógł przyjść, skoro Pan Jezus powiedział, że nikt nie wie, to nikt na czele z tzw. „niewolnikiem wiernym i rozumnym“. I nic dziwnego, że wielu, którzy zostali okłamani i to kłamstwo przekazywali innym, potem musieli zbierać gorycz tej pracy w postaci szyderstw od ludzi, którym głosili, postanowili więc odsunąć Strażnicę i dali wiarę temu, co mówi Bóg. Samozwańczy "niewolnik" nie lubi jak ktoś go poucza, mało tego, zachowuje się jak obrażona panienka pisząc:

"Niekörtzy nawet posuwają się jeszcze dalej i twierdzą, że Świadkowie Jehowy nie znają prawdy. Że Ciało Kierownicze ŚJ lub inni odpowiedzialni bracia ograniczają wolność sumienia oraz 'prawo' do samodzielnego objaśniania Biblii" Spotyka się i teraz osoby posuwające się do tego, że sobie 'biorą za podstawę prywatną interpretację Pisma Świętego; utrzymując na przykład, jakby posiadli pod tym względem szczególne zrozumienie (...) Ktokolwiek szerzy prywatne poglądy stawiając w niekorzystnym świetle rady 'wiernego niewolnika' ustanowionego przez Chrystusa,

ten nie trzyma się mocno „głowy“. Toteż lojalni świadkowie na rzecz Jehowy powinni się strzec bezbożnego oddziaływania, które mogłoby ich ograbić z nagrody życia.“ Strażnica CVII/1 s. 14 par. 17

Kimże jest ten niewolnik, że rości sobie wyłączne prawo do wykładni Słowa, skoro sam pisze o sobie, że nie jest natchniony przez Boga? Czyż nie jest to przejaw pychy i arogancji w stosunku do każdego, kto śmie mu zwrócić uwagę? Czy Pan Jezus nie powiedział, że wyśle pocieszyciela Ducha Świętego, który wprowadzi nas we wszelką prawdę. Jan 16:13

Ci, którzy odeszli z "organizacji" właściwie odczytali kontekst Pisma. Dlatego „organizacja“ tak zawzięcie i zdecydowanie zakazuje, nakazuje, abyś czasem nie chwycił się za Biblię i nie

powiększył grona tych, którzy z niej odeszli. Oni wiedzą, że gdy lud złapie za Biblię, to jest ich koniec. Dlatego odwołują się do wszystkiego, do czego można się odwołać, a jest to zawarte choćby w tych słowach:

"Dlatego sobie postanów w sercu, że nigdy nawet nie tkniesz trucizny podawanej przez odstępców!"

Czyżby tą zakazaną trucizną była Biblia? Prawdę pisał ap. Piotr, że od czasów Edenu diabeł nie zmienił swoich metod. Posługuje się zastraszaniem, podchwytliwymi pytaniami i odwołuje się do samolubstwa. (2 Piotra 2:1-3) Zakłamanie ma na celu stworzenie pozorów czegoś wiarygodnego. Paweł wskazał na potrzebę stronienia od odstępców, którzy próżną mową naruszają Słowo.

Rok	Polska Najwyższa Głosiciele	Ochrzcilo się	% wzrostu	ŚWIAT Powinno być głosiciele	ochrzczonech	% wzrostu
1992	107.876			4472787		
1993	+	8164	5	+	296004	4,5
1994	+	8137	5	+	314818	5
1995	+	8177	4	+	338491	5
1996	+	7502	2	+	366579	4,4
1997		6161	1	+	375923	3,6
Jest	124.995			5.599.931		
Powinno być	146.012 - 21017	38.136 pozostało 17.119		6.164.602 - 564.671	1.691.815 pozostało 1.145.144	

Powyższa tabela informuje nas, że zmiana nauki o pokoleniu roku 1914 odbiła się ujemnie na aktywności głosicieli w kraju, jak i zagranicą. Nie tylko spadła aktywność, ale nastąpiło exodus z organizacji. Cieszymy się, że mamy udział w ratowaniu tych zwiędzionych ludzi.

Czy Bóg zawsze posługiwał się organizacją?

Czy Bóg działa poprzez organizację?

Strażnica z 1894 pisana przez Ch.T. Russella wyraźnie ostrzegała przed tworzeniem widzialnej organizacji (zobacz Formowanie z takich zgromadzonych jakiejś widzialnej organizacji, byłoby rzecz jasna sprzeczna z Duchem Boskiego planu; a gdyby do tego doszło, ze strony kościoła byłoby to oznaką dążenia do podporządkowania się popularnemu dziś wyobrażeniu o organizacji czy związku. (zobacz też Izajasza 8:12) Zadanie obecne nie polega na organizowaniu, lecz na rozdzielaniu, jak to było podczas żniwa żydowskiego Mat. 10:34).

Chociaż zatem nie uznajemy, by w skład planu Pańskiego co do dzieła żniwnego wchodziła widzialna organizacja zgromadzonych, jak gdybyśmy się spodziewali, że jakaś organizacja przetrwa do następnej ery, to jednak uważamy, iż jest jego wolą, aby miłujący Pana często rozmawiali w swym gronie o swych wspólnych nadziejach i radościach, bądź też próbach i trudnościach, dzieląc się między sobą cennymi wiadomościami z Jego Słowa.¹

Nie tylko Russell, ale i Rutherford przez jakiś czas popierał swego poprzednika w tym temacie:

Szatan zauważył, że to będzie wielce pożyteczne dla niego, aby chrześcijanie byli więcej popularni; dlatego też chrześcijańska religia

była wprowadzana w życie z wielkim przepychem w tym złym świecie. Diabeł następnie pracując nad tem, wprowadził ambitnych mężów pomiędzy chrześcijan, których pragnieniem było, aby się świecić przed ludźmi i którzy we właściwym czasie sami siebie postanowili na biskupów i starszych, którzy z czasem ustanowili klasę kleru odróżniającego się od laików i ludzi. Kler będąc w ten sposób zorganizowany, wprowadził do kościoła fałszywe doktryny, nauczane przez pogańskich filozofów, które jak widzimy, były naukami i wymysłem Diabła. To było użyte w celu zniszczenia posłannictwa Pana Boga.²

Rutherford zrobił dokładnie to, przed czym przestrzegał. Ustanowił się naczelnym biskupem w Brooklynie, przydał sobie jeszcze miano Sędziego. **Zorganizował** totalitarną organizację, *wprowadził do organizacji nowe fałszywe doktryny, nauczane przez pogańskich filozofów, które jak widzimy, były naukami i wymysłem Diabła. To było użyte w celu zniszczenia posłannictwa Pana Boga.*

Pomimo tych ostrzegawczych sygnałów następni prezesi Towarzystwa Strażnica nie zważali na to co pisali ich poprzednicy, i na każdy

¹ Strażnica 1985 r. 18 s. 8 § 3,4 TOM CVI)

² Książka Wyzwolenie s. 205 ak. 2 wyd. 1928 autor J. Rutherford, podkr. SN)

temat mieli i mają własne spojrzenie. Żeby to miało posmak proroczy, że pochodzi od Boga, każdy z nich nazywa to nowym światłem, lepszym zrozumieniem. Książka wydana w 1991 r. przedstawiła wyżej poruszony temat w następujący sposób:

(...) Przy górze Synaj Bóg zorganizował swój lud w naród i nadał mu prawa i przepisy dotyczące wielbienia oraz stosunków międzyludzkich (2 Mojż. 24:12) ; Jer. 7:24,25) Ustanowił kapłanów, aby przewodził w oddawaniu czci i pouczali lud o wymaganiach Jehowy, a niekiedy posyłał proroków, żeby w razie potrzeby napominali i ostrzegali lud. (5 Mojż. 33:8,10) Chociaż więc Jehowa wysłuchiwał modlitwy poszczególnych czcicieli, to jednak wskazówek udzielał im przez organizację.³

Czy naprawdę Bóg udzielał lub udziela swych wskazówek przez jakąś organizację? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że organizacja bez żadnych skrupułów egzekwuje swoje zalecenia od swych poddanych. Nakładając na nich przepisy administracyjnych norm prawnych, oraz innych stawianych wymagań. Nie dano głosicielom żadnych przywilejów, ale same obowiązki. Skrupulatnie ich z tego rozliczając mianowicie: z godzin poświęconych na głoszenie, sprawozdań ze studiów biblijnych, informujący starszych, co i kiedy głosiciele czytali z zainteresowanymi,

czy ze swymi dziećmi, podając, informacje o postępach tych ludzi.) Kontroluje również obecność na zebraniach, prowadzi statystyki, Wszystkie dane nadzorca obwodu przekazuje do centralnego ośrodka. Głosiciel musi też wypełniać kartę terenu, który został mu przydzielony do ogłoszenia. Wpisując tam wszelkie informacje o mieszkańcach tego terenu, związane z odzewem mieszkańców danego terenu, np. kto przyjął coś do czytania, kto zna Biblię, kto okazał się agresywny, jest ortodoksem... etc.

Największym przywilejem głosiciela, co mu się ciągle przypomina jest możliwość głoszenia nauk organizacji, oraz kolportaż wydanych przez Towarzystwo literatury. Smutne jest to, że 'niewolnik' swoją organizację nazywa organizacją Jehowy Boga, tym samym profanując Jego święte imię różnymi wymyślonymi datami i naukami, zwanymi nowym światłem rzekomo pochodzącym od Niego.

Ciało Kierownicze bardzo często wspomina o nowożytnej historii Świadców Jehowy. Skoro jest historia nowożytna to musi być starożytna Twierdzenie, że Bóg zawsze posługiwał się organizacją aby zapewnić prowadzenie i kierownictwo swoim sługom musi być poparte Biblią i historią. Samo stwierdzenie czegoś bez dowodów jest celowym wprowadzeniem czytelnika w błąd.

³ Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 224

Strażnica niczego nie dowodzi. Podobnie i struktura organizacyjna i wykonawcza Świadców poprzez drukowane publikacje oraz swoich przedstawicieli, utrzymuje regularną łączność między kierownictwem a licznymi zborami Świadców Jehowy na całym świecie. Ta łączność obejmuje wskazania dla służby polowej, regularnie uaktualniane wyjaśnienia w sprawach doktrynalnych i organizacyjnych, przekazuje zasady i regulacje w kwestiach religijnych oraz codziennego życia a także określa procedury dyscyplinujące dla osób które tych zasad nie przestrzegają.

Choć świadkowie postrzegają 'Ciało Kierownicze' jako przedstawiciela ustanowionego przez Boga 'kanału' komunikacji z ludzkością niczego nie tłumaczy, ponieważ od początku zostali tak tego nauczeni. Nie znają innej nauki bo zakazano im się z nią zapoznać. Dlatego w szczerości serca przekonują swoich słuchaczy, że Bóg kieruje swoimi sprawami na ziemi przez tą organizację

Mocno wierzą że w obecnych czasach poza ich organizacją nie ma zbawienia ani możliwości podobania się Bogu. Uznanie autorytetu 'napęłnionej duchem organizacji' jest nawet częścią wymogów do chrztu dla Świadców Jehowy, którzy muszą publicznie, głośno, zbiorowo odpowiedzieć na dwa pytania:

1. *Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa, ze skrucną odstąpiłeś od*

swych grzechów i oddałeś siebie Jehowie, aby pełnić Jego wolę?

2. *Czy rozumiesz, że przez swoje oddanie się i chrzest stajesz w szeregach Świadców Jehowy, związanych z Organizacją, kierowana Duchem Jehowy*

Czy Biblia coś mówi o starożytnej historii Świadców Jehowy tak, jak uczy tego Strażnica, np. że Abel był pierwszym świadkiem Jahwe. Że lud ten był zawsze zorganizowany, ponieważ, taka organizacja panuje we wszechświecie. (Iz. 40:26) Prawdą jest, że Bóg jest Bogiem porządku i pokoju pisze apostoł. Paweł, (1 Kor.14:33) ale nie organizacji.

Od Adama do Potopu

Od samego początku Bóg przemówił bezpośrednio do Adama i Ewy. Pobłogosławił im i podał wskazówki co do oczekiwań względem nich. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich: Płodni bądźcie i mnożcie się; napęłniajcie ziemię i ujarzmiajcie ją. Władajcie rybami morza i ptactwem nieba, i wszelkim zwierzęciem, ruszającym się na ziemi. I rzekł Bóg: Oto daję wam wszelkie rośliny rodzące nasiona na całej ziemi, i wszelkie drzewa rodzące owoc, który zawiera nasiona, aby wam były pokarmem. (Rodzaju 1:28-29 BP.

Po złamaniu Bożego zakazu, Bóg rozmawiał z każdą z trzech istot w ogrodzie Eden i ogłosił im swój wyrok. Adamowie, Ewie i wężowi (Rodz. 3:9-19) „*Wtedy rzekł Pan do*

węża: *Ponieważ to uczyniłeś, będziesz przeklęty wśród wszelkiego bydła i wszelkiego dzikiego zwierza. Na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni życia swego. I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę. Do kobiety zaś rzekł: pomnożę dolegliwości brzemienności twojej, w bólach będziesz rodziła dzieci, mimo to ku mężowi twemu pociągając cię będą pragnienia twoje, on zaś będzie panował nad tobą. A do Adama rzekł: Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozołe żywić się będziesz po wszystkie dni życia swego! W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz.*

Kiedy Kain i Abel składali Bogu swoje ofiary, osądził ich indywidualnie. Osobiście też ostrzegł Kaina przed grzechem, a gdy ten zamordował brata, Bóg ogłosił wyrok na niego jako na jednostkę. (Gen 4:6-15). W długim okresie patriarchów, który nastąpił potem, posłuszeństwo Bożemu przykazaniu bycia płodnym i zapelniania ziemi wymagało od jego sług rozproszenia się raczej niż zebrania. Brak takiego zapisu o tym, że Boży słudzy oddawali Mu

część w centralnym miejscu lub regularnie jako zorganizowana grupa otrzymywali przekazy od Boga w celu podania ich innym. Kiedy zło się rozprzestrzeniło Bóg zdecydował oczyścić ziemię z nieprawości poprzez powszechny, globalny potop, wybrał Noego do wykonania poleceń, dzięki którym zarówno rodzaj ludzki jak i zwierzęcy mógł przetrwać. Tak jak uprzednio, Bóg przemówił bezpośrednio do Noego,¹ który będąc głosem sprawiedliwości pełnił rolę proroka lub przekazującego Boże wieści. Po Potopie, Noe złożył ofiary za siebie i swoją rodzinę – według wzoru który miał obowiązywać przez wiele przyszłych stuleci. W kwestiach kultu², głowa rodziny reprezentowała całe rodziny przed Bogiem i w

¹ Towarzystwo Strażnica porównuje Arkę Noego do swej dzisiejszej organizacji. Twierdzi, że Arka była Bożym środkiem wybawienia, w której zgromadzili się wszyscy sprawiedliwi, aby uchronić się przed zniszczeniem. Warto zaznaczyć, że chociaż żona Noego, jego synowie i synowe zostały uratowane w Potopie, tylko Noe w Biblii wymieniony jest jako sprawiedliwy. Jest tak zarówno w księdze Rodzaju, jak i w wypowiedziach Jezusa i Piotra na temat potopu. Jeśli jakkolwiek z pozostałych siedmiu osób nie była Bogu wierna mogła być zachowana ze względu na Noego, aby kontynuować rodzaj ludzki. Jahwe jest nazwany Bogiem Sama (a nie wszystkich synów Noego). Podobna sytuacja wydarzyła się w przypadku Lota. Jego rodzinie i ziemiom zaofiarowano wybawienie z przeznaczoną na zagładę Sodomy i Gomory, choć nie skłaniali się ku prawdziwej wierze

² Przykładem jest Hiob, który wstał rano 'by złożyć ofiarę całopalną za wszystkie swoje dzieci, gdyż obawiał się, że być może jego synowie zgrzeszyli i znieważyli Boga w swych sercach. Tak postępowal zawsze (Hioba 1:5)

ten sposób spełniała w tym ograniczonym sensie rolę kapłana lub pośrednika.

Od Potopu do Synaju

Po Potopie Bóg powtórzył swoje przykazanie "bądźcie płodni i napełniajcie ziemię" (Rodz.9:1) Nadal **przemawiał bezpośrednio do jednostek** lub porozumiewał się za pomocą aniołów, snów, wizji lub proroków, którzy otrzymywali Boże wskazówki i byli zobowiązani do przekazania ich odbiorcom. Kiedy grupa buntowników planowała zebrać się razem i zbudować wielką wieżę, częściowo z obawy przed „rozproszeniem się po całej ziemi“, Bóg pomieszał im języki zmuszając ich, przynajmniej na jakiś czas, do posłuszeństwa nakazowi wydanemu Noemu aby napełniać ziemię. (Rodz. 11:4,8) Setki lat później, Bóg dał osobistą obietnicę swojemu przyjacielowi Abrahamowi, człowiekowi wyjątkowej wiary, że uczyni z niego „wielki naród“ (Rodz. 12:2). Oznaczało to początek czegoś nowego. Tej rodzinie Bóg poświęcił swoją szczególną uwagę, ponieważ z niej miał pochodzić Mesjasz. Czy wybór danej rodziny oznaczał początek nowej, bardziej „zorganizowanej“ formy porozumiewania się z ludzkością? Gdy rodzina Abrahama rozrastała się, Bóg nadal porozumiewał się bezpośrednio ze swoimi sługami, w tym z ludźmi którzy spełniali stale lub tymczasowo rolę proroków. Jednak najwyraźniej żaden z nich

nie posiadał pełnego obrazu, ani też Bóg nie działał przez jeden „kanał“ czy też „niewolnika“ w danym czasie. Na przykład, Józef, będąc jeszcze chłopcem, synem patriarchy i proroka miał natchnione sny, które przepowiadały przyszłość. Józef został wysłany przez Boga do Egiptu aby przygotować drogę dla rozrośnięcia się rodziny Jakuba w wielki naród. Jednakże Bóg nie wyjawiał Jakubowi swoich zamiarów mimo iż Jakub był cały czas patriarchą i prorokiem. Wtedy rzekł Jakub, ojciec ich: Osierociliście mnie. Nie ma Józefa i nie ma Symeona, a chcecie zabrać Beniamina. Wszystko to zważyło się na mnie. (Rodz. 42:36)

Pod Bożym przewodnictwem, 75 potomków Abrahama przeprowadziło się do Egiptu. Kiedy 430 lat później wychodzili, liczyli już milion. *„A synowie izraelscy byli płodni i rozmnożyli się, i byli liczni, i coraz bardziej potężnieli, tak, że było pełno w całym kraju. A gdy się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrósł się i rozmnożył lud w Egipcie.* (Dz. 7:17) Kiedy Bóg zamierzał uwolnić swoich ludzi z Egiptu, osobiście przemówił do Mojżesza w płonącej krzewie i zobowiązał go do dokonania cudów by wykazać Egipcjanom i Izraelitom znaczenie i moc kryjącą się za imieniem Jahwe. Gotowość Izraelitów do przyjęcia i uprawiania kultu złotego cielca na równinach Synaju, oraz inne dowody słabej wiary

wskazują że podczas pobytu w Egipcie nie utrzymywali jako grupa czystego uwielbiana Boga w sposób praktykowany przez ich przodka Abrahama.

Izraelici po opuszczeniu Egiptu weszli w szczególne przymierze z Bogiem. Otrzymali Prawo które miał być przewodnikiem w kwestiach moralnych, cywilnych i religijnych. Towarzystwo Strażnica prezentuje te wydarzenia jako porównanie do tego jak Świadkowie Jehowy zostali wyprowadzeni ze świata, a zwłaszcza z Chrześcijaństwa oraz otrzymali wskazówki i wytyczne poprzez ziemski „kanał”, co doprowadziło do zbudowania ich obecnej formy organizacyjnej.

Izrael jest używany jako „wzór” lub obraz wysoko zorganizowanego Towarzystwa Strażnica. Czy takie porównanie jest prawdziwe? Czy Prawo Mojżeszowe stworzyło scentralizowaną strukturę administracyjną podobną do istniejącej dziś wśród Świadków Jehowy? Czy jest to zgodne z prawdą?

Jak był zorganizowany Izrael?

Mojżesz był pośrednikiem porozumiewania się pomiędzy Bogiem a Izraelitami. Pismo mówi o nim jako o "pośredniku". (4 Mojż.12:7; 3:19). Czy w taki sposób Bóg dziś przemawia do 'niewolnika'? *Posłuchajcie moich słów! Jeśli wśród was znajduje się prorok Jahwe, Ja daje się mu poznać w widzeniu, przemawiam do niego we śnie. Nie*

tak postępuje ze swym sługą Mojżeszem! Jest on mężem zaufania w całym moim domu. Przemawiam do niego z ust do ust, i jawnie, a nie przez podobieństwa. On ogląda postać Jahwe.(4 Mojż. 12:6-8)

W tej roli zapowiadał Jezusa Chrystusa. *‘Wzbudzę im proroka spośród braci, podobnego tobie, i w jego usta włożę moje słowa, a on powie wszystko co mu nakazę. A gdyby ktokolwiek nie usłuchał moich słów, które on poda w imię moje, od tego ja sam zażądam rozrachunku proroka* (5 Mojż.18:18,19; porównaj z Dz.3:19; 9-23) „I Stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytepiiony będzie“

Mojżesz prowadził Izrael i był prorokiem. Słowa te pochodziły od Boga, są niezienne, ci którzy prorokują inaczej, On od każdego zażąda rozrachunku.

Jego następca Jozue był przywódcą, ale nie pośrednikiem ani prorokiem; nie pełnił takiej roli ani Aaron ani jego potomkowie kapłani. Mieli oni, jak inni członkowie ich plemienia, Lewici spełniać funkcje religijne a nie wykonawcze czy prorockie. Kto więc kierował sprawami w Izraelu?

Nie istniała potrzeba scentralizowanego kierownictwa, gdyż naród Izraelski był praktycznie jedną rodziną. Był „zorganizowany“ według linii rodzinnych. W Izraelu starsi i „przełożeni nad setkami i tysiącami“ nie byli wybrani przez głosowanie ani nie wyznaczeni

przez Boga. Byli krewnymi ludźmi którzy reprezentowali każde plemię, byli blisko spokrewnioną grupą rodzinną i pochodzili od wspólnego przodka. Prawo Mojżeszowe dawało Izraelitom prowadzenie moralne i religijne. Zapewniało rozległe definicje grzesznych myśli i czynów które mogły wstąpić w każdej dziedzinie codziennego życia wraz z procedurami obchodzenia się z tą grzesznością. Podawały bardzo uszczegółowione plany i procedury do zbudowania namiotu i przemieszczenia go z miejsca na miejsce. Ale nie ustanawiało żadnej formy ludzkiego zwierzchnictwa czy ciała kierowniczego. Pod Zakonem Izraelici mieli być prowadzeni poprzez osobiste sumienie bardziej niż przez ludzkich władców narzucających rządy poprzez strażę czy siły zbrojne.

Sanckje wobec grzeszników były wymierzane w każdej społeczności przez samych ludzi pod nadzorem starszych, kapłani zaś nadzorowali składanie ofiar i inne procedury religijne. Każda jednostka była odpowiedzialna przed Bogiem, rodziną i społecznością za swoje zachowanie. Była to teokratyczna forma rządów w jej pełnym sensie Bóg sam działał w miejsce ziemskiego króla. Czy taka forma kierownictwa sprawdziła się? Co na ten temat mówi Biblia?

Od Synaju do Salomona

Po wejściu do ziemi obiecanej, Izraelici przez ponad 350 lat żyli

bez żadnego ziemskiego króla ani scentralizowanego rządu. "W tych dniach Izrael nie miał żadnego króla i wszyscy robili co uznali za właściwe" (Sędz. 21:25) To teokratyczne ustanowienie nie spowodowało anarchii, co jest dowodem że było to doskonałym rozwiązaniem.

Bóg od czasu do czasu, według potrzeby, wybierał sędziów. Spełniali oni rolę przywódców w sensie militarnym raczej niż władzy wykonawczej. Czasami jednocześnie działało więcej niż jeden Sędzia, czasami nie było żadnego. Nie mieli oni specjalnej władzy wykonawczej ani nie działali jako królowie nad Izraelem, gdyż Bóg jedynie był ich władcą. Ostatnie rozdziały księgi Sędziów zawierają ciekawą i niezwykłą historię w jaki sposób sprawiedliwość była wymierzana według tego porządku w przypadku szczególnie poważnych przestępstw.

Biblia podaje że przez ponad dwie trzecie okresu sędziów, w kraju panował pokój. Po wypadkach kiedy Sędziowie jak się wydaje obronili Izrael przed wrogami, były trzy okresy 40-letnie i jeden okres 80-letni kiedy w kraju panował "pokój". (Sędz. 3:11; 3:30; 5:31; 8:28)

Nigdy po tym okresie sędziów nie było tylu lat pokoju. W rzeczywistości, w tym czasie Biblia mówi tylko o jednym proroku, kobiecie imieniem Debora, posłanym do

Izraela. Co sprawiło, że sytuacja się zmieniła i pokój w kraju nie był utrzymany?

Zły pomysł zakorzenia się

W końcu, Izraelici zaczęli domagać się króla. Chcieli widzialnego scentralizowanego kierownictwa. Dlaczego? Czy dlatego że teokratyczna forma rządów, która wcześniej przyniosła pokój i dobrobyt nie sprawdzała się? Nie. Czy było to w celu ustrzeżenia ich przed odstępstwem? Nie. Dlaczego? Mówili: "*Będziemy wtedy jak wszystkie inne narody, z królem który będzie nam przewodzić i poprowadzi nasze bitwy.*" (1 Sam. 8:20). Tak by mogli być jak wszystkie pogańskie narody wokół ich.

Pomysł był samolubny, światowy i nieteokratyczny. I Bóg dokładnie tak to określił. Samuel myślał że Izrael odrzucił go jako proroka, ale Bóg skorygował go. Powiedział że ich prośba była odrzuceniem go jako króla. Bóg ostrzegł Izraela, że scentralizowana forma rządów doprowadzi do wielu trudności, ale nadal nalegali by Bóg dał im ludzkiego króla. (1 Sam. rozdz.8-10)

Bóg spełnił ich życzenia. Wybrał dobrego i zdolnego człowieka, Saula, na ich pierwszego króla. Z upływem czasu, zalety dla których Saul został wybrany uległy korupcji. Bóg odrzucił Saula i wybrał innego króla dla Izraela, chłopca imieniem Dawid, który wyrósł na człowieka „miłego Bożemu sercu“ (1 Sam. 13: 14). Ale nawet człowiek z tak wspaniałą rekomendacją nie był wolny od wad. Rządy Dawida zostały zbrukane skandalem i osobistą tragedią.

Syn Dawida, Salomon był nazywany „najmądrzejszym z ludzi“. Jego 40-letnie rządy zaznaczyły się poko-

jem, powodzeniem i szczęśliwością, ale z wiekiem, i on okazał się niewierny wobec Boga. (1 Kr. 11:4-6). W rezultacie, kiedy syn Salomona, Jeroboam, przejął tron, Bóg podzielił na zawsze naród na dwa królestwa – 10-ciu plemion północnych (Izrael) i dwa plemiona południowe (Juda). (1 Kr. 11:9-13).

Scentralizowane rządy w całym Izraelu zakończyły się klęską. Trwały tylko przez trzy pokolenia. Z takiego punktu patrzenia na historię Izraela, porównywanie Izraelitów z dwudziestowiecznymi Świadcami Jehowy staje się jeszcze trudniejsze i bardziej skomplikowane.

Dwa królestwa, jedna organizacja?

Po podziale na dwa królestwa, sytuacja Żydów już nigdy nie była tak jak przedtem. W królestwie Judy nadal na tronie zasiadali potomkowie Dawida, w królestwie Izraela panowały różne dynastie, czasami zmieniane w krwawych wojnach. Obydwa królestwa walczyły z wrogami zewnętrznymi, ale także ze sobą. Każde z nich miało swoją linię królów. Królestwo północy ustanowiło swoje centrum kultu w Samarii raczej niż w Jeruzalem które należało do terytorium Judy, i w znacznym stopniu zastąpiło kapłanów Lewickich nie Lewickimi, co w efekcie prowadziło do fałszywych kultów.

Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób sytuacja rządów wśród Żydów mogłaby być porównywana do pojedynczej, jednolitej organizacji z centralną strukturą administracyjną. Sytuacja nie wyglądała tak jakby jedno z królestw było wiernym Bogu, a drugie nie. Zarówno złe jak i dobre rzeczy

zdarzały się w obydwu królestwach. Bóg nie wybrał sobie jednego z tych królestw odrzucając drugie. Wysyłał proroków do obydwu z nich, w obydwu mnożyła się niegodziwość podczas rządów niesprawiedliwych królów. Pod rządami uczciwych królów następował powrót do czystszej formy oddawania czci Bogu i pojawiały się błogosławieństwa.

Królestwo północne, Izrael, wpadło na zawsze w ręce Asyryjskiego króla Salmesera w połowie ósmego stulecia przed Chrystusem. Z czasem, niektórzy z ich potomków powrócili do swojej poprzedniej stolicy, Samarii, w północnej Palestynie. W czasach Jezusa znano ich jako Samarytan, i byli znienawidzenie przez swoich Żydowskich krewnych.

Po upadku królestwa północy, królestwo południa, Juda, nadał przejawiały zarówno dobre jak i złe cechy. W szóstym stuleciu przed naszą erą, Bóg zezwolił na to by zostali poddani w niewolę Babilońskiemu królowi Nabuchodonozorowi ze względu na ich niewierność. Po wyjściu z niewoli, stosunkowo mała grupka powróciła do Jeruzalem w celu odbudowania świątyni i ponownego osiedlenia się w ojczyźnie. Większość nigdy nie powróciła do Palestyny.

W ciągu prawie dwudziestu wieków jakie upłynęły od obietnicy danej Abrahamowi o narodzie jaki powstanie z jego potomstwa do przyjścia Jezusa, Izraelici od czasu do czasu oddawali wiernie Bogu cześć, zwłaszcza w okresach poprzedzających powołanie króla. Ale nigdy nie mieli centralnego ciała administracyjnego, które w jakikolwiek sposób przypominałoby dzisiejszą organizację Towarzystwa Strażnica, a

mimo to pozostawali Bożym wybranym narodem. Skąd to wiemy?

Jezus - posłany do "zagubionych owiec Izraela"

Zanim przyszedł Jezus o narodzie izraelskim można by wiele powiedzieć, ale nie to, że był wysoce zorganizowany. Nie praktykował czystego uwielbienia. Większość z narodu (resztką królestwa 10-pokoleniowego oraz potomkowie Żydów którzy powrócili do Palestyny po niewoli Babilońskiej) była rozproszona po całej ziemi. Byli rządzeni przez wiele narodów i władców. Byli podzieleni w swoich wierzeniach.

„Upiększyli“ i rozbudowali dane im Prawo do tego stopnia, że przestrzeganie nawet tak prostego przykazania jak Sabatu było niemożliwe do wykonywania. Kult uprawiany w Jeruzalem był skalany komercjalizmem i pustką liczących rytuałów i formalności.

Pomimo takiej sytuacji, służba Jezusa była skierowana do Żydów i Samarytan bardziej niż do innych narodów. Dlaczego? Według jego własnych słów: Jestem posłany tylko do „owiec zaginionych w Izraelu“. (Mat. 15:24).

Bez względu na ich niewierność i odstęstwo, nadal pozostawali jego wybranym narodem. Dopiero po odrzuceniu Mesjasza "opuścił ich dom", aż do powtórnego powrotu Jezusa(Mat. 23:38,39)

W jaki sposób Bóg porozumiewał się z Izraelem?

Biblia jest pełna przykładów w jaki sposób Bóg wpływał na ludzi aby czynili jego wolę. Do niektórych przemawiał bezpośrednio (Rodz. 46: 1-4, Jozuego 8:1) lub poprzez aniołów

(Sędz.6:11-24, rozdział 13). Do innych, w tym proroków, poprzez wizje i sny (1 Królewska 3:5-15, 9: 1-9; Iz. 1:1, Amosa 7:1-9, Ex. 1:1). Jednak większość przesłań do ludu Bożego jako grupy docierała poprzez proroków. Jak stwierdza list do Hebrajczyków 1:1 *"Od dawna na wiele sposobów i przy wielu okazjach przemawiał Bóg do ojców naszych poprzez proroków"*

Prorocy byli zwykle posyłani do ludu Bożego kiedy ci stawali się niewierni. Ich pracą było przekazywanie posłań od Boga, przestrzeganie ludzi by odwrócili się od fałszywych kultów i zachęcanie do posłuszeństwa Prawu i praktykowania czystego oddawania Bogu czci. Kim byli ci prorocy? Nie byli wybierani przez przywódców narodu, kapłanów ani innych proroków. Byli wyznaczani przez Boga, poprzez Ducha Świętego. (Liczb. 11:24-29). Po prostu otrzymywali przekazy od Boga i podawali je innym.

Nie do pomyślenie jest, aby ówczesny 'niewolnik zajął takie stanowisko jak Mojżesz gdy doniesiono mu, że oprócz niego i siedemdziesięciu starszych, którzy zgromadzili się w namiocie, ktoś jeszcze prorokuje: *Mojżesz Eldat i Medat prorokują w obozie. Na to rzekł Jozue syn Nuna, usługujący Mojżeszowi od swej młodości, i rzekł Panie mój, Mojżeszu, zabroń im tego. Odpowiedział mu Mojżesz: Czyż byłbyś zazdrosny o mnie? Oby cały lud zamienił się w proroków Pana, aby Pan złożył na nich swego ducha!*

W Prawie nie było żadnej procedury wyznaczania proroków ani ich uwiarygodniania, dla Izraelitów więc istniały trzy sposoby rozpoznania czy ktoś kto nazywał siebie prorokiem naprawdę reprezentował Boga:

1.prorok przemawiał w imieniu Boga.

2.proroctwo spełniło się (5 Mojż. 18: 20-22)

3.proroctwo popierało czystą formę wielbienia

Opisane w Biblii zajęcie proroka dawało niewiele, albo wcale, prestiżu i władzy. Prorocy nie byli osobami popularnymi. Wielu z nich wybrany naród traktował bardzo źle. Niektórzy byli nawet brutalnie prześladowani lub zabici przez przywódców narodu.

Czy procy byli kiedykolwiek zorganizowani w centralne ciało kierujące narodem Izraelskim?. Biblia wspomina grupy proroków w kilku miejscach, np. 1 Sam. 10:5,10; 2 Król. 2:3,5 i 4:38, ale nie istnieje wzmianka o tym by spełniali rolę „kanału“ regularnej komunikacji. W rzeczywistości, wydaje się że czasami prorocy nie byli nawet świadomi istnienia czy miejsca przebywania innych proroków czy innych wiernych sług Bożych.

Przykładowo, w jednym z okresów niewierności w królestwie północy, prorok Eliasz był przekonany, że jest jedyną osobą w Izraelu która nie pokłoniła się Baalowi. A jednak Bóg mu wyjawiał "Zachowuję w Izraelu siedem tysięcy - wszystkich których kolano nie ugięło się przed Balem i których usta go nie ucałowały" (1 Król.19:18). Ci wierni ludzie niewątpliwie zostaliby uznani za niełojalnych wobec wyznaczonego króla, który był wtedy u władzy. Jednakże nie byli organizowani w żadną grupę. Żyli cichym życiem osobistej wiary do Boga w otoczeniu niewiernych, choć wciąż wybranych ludzi.

W całym okresie trwania Izraela, Biblia wspomina jednostki które zachowały wierność Bogu, bez względu

na to, czy przywódcy narodu prowadzili ich we właściwym kierunku czy nie. Taka sytuacja panowała aż do przyjścia Jezusa. Prorok Symeon zobaczył w niemowlęciu Jezus wypełnienie proroctwa przekazanego mu przez Ducha Świętego (Łuk. 2:25-35). Wspomniana jest także prorokini Anna (Łuk. 2:36-38).

Rozpoczyna się era chrześcijańska

Przyjście Jezusa pociągnęło za sobą nowych rzeczników raczej niż nowy sposób komunikowania się pomiędzy Bogiem a ludźmi. List do Hebrajczyków 1:2 wspomina: "w tych dniach Bóg przemówił do nas poprzez swojego Syna, którego wyznaczył na dziedzica wszelkich rzeczy i przez którego stworzył wszystko". Czy Jezus ustanowił widzialną organizację która reprezentowałaby jego interesy ziemi, czy też każdy chrześcijanin miał stać się "ambasadorem Chrystusa" i sprawować poselstwo" (2 Kor.5:20) Pewnego razu, kiedy Jezus mówił o zachowywaniu czujności, Piotr zapytał "Panie, mówisz do nas tę przypowieść, czy do wszystkich". Pan odpowiedział, „któż jest więc tym sługą wiernym i rozumnym, którego pan postawi nad swym gronem sług, aby rozdawał im pokarm słuszny we właściwym czasie? Szczęśliwy będzie sługa ów którego pan znajdzie tak czyniącego podczas jego powrotu. Mówię wam zgodnie z prawdą, postawi go ponad całym swoim dobytkiem. Ale przypuśćmy gdyby sługa ów rzekł do siebie" pan mój zwleka z powrotem", a potem zaczął bić innych służących i służebnice, jeść i upijać się. Pan tego sługi powróci w dniu w którym się go sługa nie spodziewa. Ukarze go Pan z

surowością i przeznaczy miejsce z niewierzącym. Ten sługa, który zna swojego Pana a nie jest gotowy lub nie czyni woli pana swego zostanie mocno pobity. Ale ten, który nie zrozumiał woli swego pana i czyni rzeczy zasługujące na karę otrzyma niewiele uderzeń. Gdyż komu wiele dano, od tego się wiele wymaga, a komu wiele powierzono od tego wiele się oczekuje" (Łuk.12:41-48).

Trudno sobie wyobrazić aby ten tekst odnosił się do licznych organizacji działających w czasie przyjścia Jezusa w mocy, o mniejszej lub większej odpowiedzialności zgodnie z otrzymaną wiedzą. Ta przypowieść ma sens jedynie jako zachęcenie słuchaczy do czujności oraz właściwego zachowania względem innych –zwłaszcza innych Chrześcijań– oraz podkreślenie, że każdy odpowie za swoje postępowanie. Biblia nigdzie nie wspomina, że zbawienie można osiągnąć przez organizację.

Czy apostołowie byli Ciałem Kierowniczym?

I trwali w nauce apostołowskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. (Dz. Ap.2:42) Niektórzy apostołowie, tj. Mateusz, Piotr, Jakub i Jan, pojawiają się często w natchnionych zapisach. Pozostali z dwunastu nie występują tak często i ich postacie nie zaznaczyły się dla rozwoju chrześcijaństwa tak wyraziście jak np. Paweł, Barnaba, Syłas czy Tymoteusz. Większość zaś natchnionych Pism Chrześcijańskich została napisana przez ludzi spoza kręgu dwunastu, zwłaszcza przez Pawła, a także Marka, Łukasza, Jakuba i Judę.

Życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa wypełniło wiele proroctw Ży-

dowskich na sposób nie oczekiwany przez religijnych przywódców i nauczycieli z czasów apostołów. Te prośby wymagały wyjaśnienia, tak by pierwsi chrześcijanie dobrze je zrozumieli. W jaki sposób głębokie zrozumienie roli Jezusa jako Mesjasza dotarło do młodego kościoła? Według Łukasza 24:13-35, w dniu swojego zmartwychwstania, Jezus ukazał się dwóm uczniom na drodze do Emmaus, jednemu było na imię Kleopas "Poczynając od Mojżesza i poprzez wszystkich proroków, wyjaśniał im co było o Nim powiedziane w Pismach". To pełne wyjaśnienie w jaki sposób pisma hebrajskie odnosiły się do Jezusa niewątpliwie jest najbardziej wyrazistym przykładem boskiego objawienia w całym Piśmie Świętym. Kiedy Jezus po wspólnym posiłku z Kleopasem i jego drugim towarzyszem podróży powrócili do Jeruzalem, gdzie odnaleźli 11 uczniów i opowiedzieli o spotkaniu. Jeszcze w trakcie opowieści, Jezus ukazał się całej zgromadzonej grupie.

Przed wstąpieniem do nieba, Jezus powiedział do jedenastu że zamierza osobiście przejąć władzę za wszystko co się dzieje w niebie i na ziemi: "Wszelka władza w niebie i na ziemi została mi przekazana. Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając ich przestrzegania wszystkiego co wam przekazałem. A będę z wami zawsze aż do końca czasu." (Mat. 28:18-20). Wtedy i tylko wtedy będę z wami.

Przed śmiercią Jezus powiedział swoim uczniom że pośle pomocnika i doradcę który zastąpi go po wstąpieniu do nieba. "Ja będę prosić Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z

wami na wieki. Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie." (Jana 14:16,17). Później mówiąc o pracy Ducha Świętego, Jezus kontynuował "Ale kiedy On, Duch prawdy przyjdzie, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie mówił sam od siebie, lecz cokolwiek usłyszy mówić będzie, to, co ma przyjsć, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi." (J 16:13-15)

Czy Duch Święty miał działać tylko przez krótki okres czasu, jedno pokolenie po powołaniu pierwszego zboru aż do czasu kiedy Jezus zorganizuje nowo powstały kościół do przejęcia zadań Ducha Świętego, tj. karmienia uczniów, "wprowadzania ich we wszelką prawdę" i mówienia w imieniu Jezusa? Nie, Jezus powiedział że Duch będzie z nimi na zawsze.

Ponieważ Jezus miał przebywać po zmartwychwstaniu stale ze swymi uczniami, nie było powodu aby zachęcać ich do oczekiwania rozwoju scentralizowanej grupy ludzkich reprezentantów aby ci ich prowadzili. Nic takiego nie sugerował, kiedy powiedział "gdzie dwóch lub trzech schodzi się w imię moje, tam ja jestem pośród nich". (Mat. 18:20)

"Sobór" w Jerozolimie - źródło Nowego Światła?

Towarzystwo Strażnica sugeruje, że starsi zboru w Jerozolimie, miasta z którego Ewangelia rozprzestrzeniła się po całym świecie, funkcjonowali na sposób zbliżony do *ciała kierowniczego* Świadków Jehowy, rozważając ważne

zagadnienia dla Chrześcijan w innych zborach i spełniając funkcję źródła głębszego zrozumienia prawdy. Towarzystwo twierdzi że starsi w Jerozolimie spełnili taką rolę kiedy pojawiła się kontrowersja wokół obrzezania. Czy tak uczy Biblia? Jaka była rola zboru w Jerozolimie i w jaki sposób sam Jezus i poprzez Ducha Świętego działał w rozwiązywaniu tego sporu? Przyjrzyjmy się zapisom w Dziejach Apostolskich 15:1-35 i liście do Galacjan 2:1-14.

Według Dziejów kwestia powstała gdy niektórzy od "Jakuba" przyszli z Jerozolimy do Antiochii zaczęli nauczać czegoś nowego, czego Paweł tych wierzących nie uczył. Jaka była ta "nowa nauka" z Jeruzalem? Uczyli że "nie możecie być zbawieni o ile się nie obrzecie zgodnie z wymogami prawa Mojżeszowego". Było to sprzeczne z tym, co Jezus objawił Pawłowi w kwestii zbawienia wyłącznie z wiary, dlatego Paweł zajął w tej sprawie zdecydowane stanowisko. Ludzie z Jerozolimy upierali się przy swojej racji, więc Paweł i Barnaba udali się tam aby spotkać się z "apostołami i starszymi w tej sprawie". Sprawozdanie Pawła w liście do Galicjan podaje, że szedł on do Jerozolimy pod kierownictwem Pana, "przez objawienie". Okazało się, że niektórzy Żydowscy chrześcijanie naprawdę wierzyli w konieczność obrzezania jako warunku zbawienia.

Sprawozdanie Pawła z sytuacji przekazane zborowi w Galacji wyjaśnia że poszedł na prywatne spotkanie z tymi, którzy "wydawali się mieć znaczenie" w zborze, ze starszymi. "Przedłożył im Ewangelię, którą głosił wśród Pogan i nie poddał się ani na chwilę". Ci służył Boży, prowadzeni Duchem Świętym, uznali swój błąd, przejęli

napomnienie Pawła i rozmawiali na większym spotkaniu starszych, kierując się zgodnie z Duchem Świętym w stronę właściwego podejścia do tej sprawy. Następnie napisali list przepaszający do wierzących w Antiochii pochodzących z narodów pogańskich, sugerując że unikanie pewnych rzeczy przyczyniłoby się do pokoju między Żydami a pozostałymi chrześcijanami, a także dla ich zdrowia i dobrobytu. Niewątpliwie nie istnieje żaden dowód na to by na tym spotkaniu osiągnięto jakieś nowe zrozumienie. Starsi w Jerozolimie przyjęli napomnienie a nie nadali kierunek. Ten przypadek w żaden sposób nie potwierdza jakoby w Jerozolimie istniało jakieś "ciało kierownicze" wypracowujące zasady i przekazywało je pozostałym chrześcijanom. Wręcz przeciwnie. Dowody wykazują że to Duch Boży pracował wśród wiernych aby posilać ich i prowadzić z dala od błędu.

Duch Boży wśród pierwszych chrześcijan

Jezus przykazał swoim uczniom pozostać w Jerozolimie aż zostaną "przyodziani mocą z wysokości" (Łuk.24:49). Nastąpiło to w dniu Pięćdziesiątnicy. Przy tej okazji przemawiał Piotr i odniósł następujące wydarzenia do prorocstwa Joela. W tym prorocztwie, które wypełniło się w erze chrześcijańskiej była przepowiednia: „wyleję z Ducha mego na każde ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, i młodzieńcy i starcy będą mieć sny wizje; nawet na sługi i służebnice wasze wyleję Ducha mego i będą prorokować“. (Dz. 2:17,18). To prorocstwo mówiło że Bóg będzie się poprzez Ducha Świętego komunikować z chrze-

ścijanami tak samo jak w czasach wcześniejszych, bezpośrednio poprzez wizje, sny i proroków. Czy zapisy to potwierdzają?

Księga Dziejów jest pełna sprawozdań, które jasno ilustrują wypełnienie się proroctwa Joela. Pokazuje osobiste zaangażowanie się Jezusa, działanie Ducha Świętego, aniołów, snów i wizji we wczesnym kościele, w tym w nawróceniach, wroście zborów, wyборы i prowadzeniu apostołów i misjonarzy, utrzymywaniu zborów z dala od zepsucia czy fałszu, zachęcaniu i wspieraniu w czasach prób i trudności, a także w przechowywaniu wszystkich informacji, które okazały się niezbędne dla chrześcijan w przyszłych wiekach, czyli Biblii. Żadna istotna część chrześcijaństwa nie została przekazana bez udziału Jezusa, czy to bezpośrednio czy poprzez Ducha Świętego.

Rozważmy przykład Filipa i Etiopczyka. Filip nauczał w Samarii, kiedy anioł posłał go na drogę z Jerozolimy do Gazy. Na drodze spotkał Etiopczyka, a Duch skierował Filipa do jego wozu. Po ochrzczeniu Etiopczyka, Duch Boży porwał Filipa (Dz. 8:36,39,40).

Przyjrzyjmy się też przypadkowi Korneliusza, bogobojnego człowieka. Miał wizję anioła Bożego, który powiedział mu by posłał człowieka do Joppy po Piotra. W międzyczasie Piotr, modląc się na dachu popadł w zachwycenie i usłyszał, że to, co dotychczas uznawał za nieczyste jest teraz czyste. Duch powiedział mu o człowieku posłanym przez Korneliusza. Piotr poszedł do domu Korneliusza, gdzie głosił Ewangelię dużej grupie ludzi, a ci zostali chrześcijanami. (Dz.10:1-46).

Sam Pan Jezus objawił się Saulowi, aby dokonać jego nawrócenia. (Dz. 9:3-6,15). Saul, (Paweł), pod wpływem Ducha Świętego, stał się niezwykłą osobą w niesieniu chrześcijańskiego przesłania do nie-Żydów. Założył wiele zborów. Kto go do tego upoważnił? Czy był to zbór Jerozolimski czy też zbór w Antiochii, z którego wyjechał na swoje podróże misjonarskie? Saul i Barnaba zostali powołani na misjonarzy i wyruszyli w konkretnym kierunku pod kierownictwem Ducha Świętego. (Dz. 13:1-4). ¶

Zapisy wspominają że osoby którym Paweł głosił kierowały się po przewodnictwo bezpośrednio do Chrystusa, a nie grupy starszych w Jerozolimie czy gdziekolwiek. Kiedy Paweł rozmawiał ze strażnikiem więziennym w Filipii, po prostu głosił słowo Boże temu człowiekowi i jego domownikom. Nastąpiło to wkrótce po cudownym uwolnieniu, tuż po północy. Zanim noc skończyła się, całe domostwo (prawdopodobnie wraz ze służbą) zostało ochrzczone. Czy ich uwaga została skierowana do lokalnego zboru, aby tam kontynuować „szkolenie“? Nie, gdyż nie było tam żadnego zboru, a jedynie nowo nawrócona osoba, kobieta o imieniu Lidia. (Dz. 16:30-34). Co wcale nie oznacza, że później taki zbór nie powstał i nie został jego członkiem. Biblia wspomina zbór w Tiatyrze. (Obj. 2:18-29)

Jest wiele innych przykładów na które możnaby się powoływać, a przesłanie jest jasne. To Jezus Chrystus i Duch Święty, a nie jakkolwiek grupa ludzi, odgrywał najistotniejszą rolę w prowadzeniu chrześcijan. Duch poprowadził Pawła i jego towarzyszy w podróżach misyjnych (Dz. 16:6-10; 18:9-

11; 20:22, 23; 21:4), wybawił z niebezpieczeństw, natchnął do napisania listów do zborów oraz wyznaczał starszych (Dz. 20:28,32,33) Chrześcijanie, tak jak Izraelici mieli wskazówki do rozpoznania prawdziwych i fałszywych proroków. Po dokładnym opisaniu jaki rodzaj zachowania będzie charakteryzował jego naśladowców, Jezus powiedział, że "ci ludzie" (fałszywi prorocy) będą rozpoznani po "owocach", nie jako organizacja, ale jako jednostki. (Mat. 7:15-20).

Później, apostoł Jan podał test jakim należy poddać "natchnione wypowiedzi": Kochani nie wiercie każdemu, kto twierdzi, że ma Ducha, ale sprawdzajcie duchy, czy pochodzą od Boga, bo mnóstwo fałszywych proroków się pokazało na świecie. (1 Jana 4:1-3 NT.WP.) Jan nie skupił się na doktrynie, zachowaniu czy źródle proroctwa jako kryteriów oceny przesłania, które miało pochodzić od Boga. Proroctwo jest oceniane przez to na czym się skupia. Jeśli skupia się na Chrystusie i jego zbawieniu, pochodzi od Boga, w przeciwnym wypadku duch proroctwa pochodzi od Antychrysta.

"Przyjdźcie do Mnie"

W ciągu stuleci jakie upłynęły od śmierci apostołów, powstało wiele organizacji religijnych, często o najszczerzych chęciach by zapewnić społeczność, ująć prześladowaniom i chronić wiernych przed fałszywymi naukami. Jednakże, z czasem założyciele umierali a członkostwo wzrastało. Aktywni, wpływowi członkowie tych organizacji prędzej czy później mogą stracić z oczu pierwotny cel jaki przyświecał założeniu danej społeczności czy organizacji. Przy braku wiary w

możliwość zapewnienia potrzeb uczniów przez Jezusa, bądź działając z poczucia odpowiedzialności, albo możliwości uzyskania prestiżu, władzy czy też korzyści finansowych mogą ukrywać się poza wzniosłymi celami całej organizacji i ukierunkowywać ją w stronę zwiększania kontroli nad innymi. Tragiczne konsekwencje, które w sposób nieunikniony wynikają z takiego procesu są zapisane krwią i łzami poprzez całą historię chrześcijaństwa. Przywódcy tych organizacji mogą twierdzić, że reprezentują Chrystusa i rościć sobie prawo przemawiania w jego imieniu. Mogą deklorować, że posiadają prawo interpretacji Biblii i wykluczać każdego kto ich interpretację kwestionuje.

Mogą zastępować proste słowa Biblii swoimi interpretacjami i zwiększać członkostwo poprzez obietnice bezpieczeństwa wewnątrz organizacji. Często utrzymują członkostwo przez zastraszanie, żądanie lojalności i wymuszanie na szczerych ludziach uznawania ich autorytetu.

Takie działania hańbią Jezusa, który powiedział "Bądźcie czujni, gdyż fałszywi prorocy przyjdą w owczych skórach, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami." (Mat.7:15). Wzrost liczebny organizacji nie powinien być postrzegany jako znak Bożego błogosławieństwa, gdyż Jezus powiedział "wielu proroków powstanie i zwiedzie wielu" (Mat. 24: 11).

Organizacje zapewniają sposób ukierunkowania i wykorzystania czasu, energii i pieniędzy. W złych rękach te zasoby mogą być wykorzystane dla celów innych niż przynoszenie chwały Bogu i skupienie się na jego odkupieniu. Kiedy jednostki wewnątrz organi-

zacji skupiają się na Chrystusie, może się okazać że są w konflikcie w organizacji do jakiej należą. Stają twarzą w twarz z podjęciem decyzji.

Jeśli członkowie organizacji religijnej nazywają nas odszczepieńcami dlatego że jesteśmy wierni Jezusowi Chrystusowi bardziej niż organizacji i w rezultacie wykluczają nas ze swojej społeczności, pamiętaj pocieszające słowa Jezusa: "Błogosławieni jesteście gdy was nienawidzą, wyłączają i obrażają i odrzucają wasze imię jako złe ze względu na imię Syna Człowieczego. Radujcie się i podskakujcie z radości, gdyż wielka jest wasza nagroda i niebie." (Łuk.6:22,23, porównaj 3J.9-10)

Piotr stwierdził "Bóg nie jest stronniczy, ale w każdym narodzie przyjmuje człowieka który się go boi i jest sprawiedliwy" (Dz. 10:34,35). Paweł dodał: Bóg jest niedaleko każdego z nas. (Dz.17:26-27). Nasza odpowiedź na Boga może nastąpić w każdym miejscu i czasie ale musi być osobista, gdyż Bóg indywidualnie wykupił nas krwią swojego Syna i chce aby każdy osobiście nawrócił się ze swoich grzechów, przyjął odkupienie i przyszedł do niego. "Przyjdźcie do mnie", powiedział Jezus, "a ja was posilę". (Mat. 11: 28).

Czy Bóg współdziała z jednostkami i organizacją?

W świetle dowodów że przez całą historię Bóg porozumiewał się z jednostkami, możnaby zapytać: Czy jest możliwe by Bóg porozumiewał się zarówno z jednostkami jak i organizacją, przekazując pewne rzeczy przez Biblię a inne przez wskazówki jakiejś organizacji? Takie rozumowanie opiera się na założeniu że organizacja może

funkcjonować jak człowiek. Organizacja nie jest istotą ze zdolnością niezależnego myślenia, odczuwania czy posiadania opinii.

Kiedy jednostki życzą sobie zjednoczyć wysiłki dla osiągnięcia jakiegoś celu, mogą stworzyć słabiej lub mocniej zorganizowaną strukturę. Mogą wyznaczyć przywódców lub osoby wypowiadające się w imieniu grupy, zlecić poszczególnym członkom różne funkcje. Członkowie grupy mogą sformować stowarzyszenie dla prowadzenia działalności. Mogą uzgodnić zasady postępowania i metody działania dla osiągnięcia celów organizacji. Ale, choć potocznie mówi się że organizacja coś osiąga, jest to zwykłą przenośnią.

Żadna działalność organizacji nie może być prowadzona w oderwaniu od jej członków. Każda myśl lub działanie pochodzi od jednostki. Bez członków organizacja jest absolutnie niezdolna do wytworzenia i wprowadzania w czymś żadnych idei. Oznacza to, że wszelka łączność pochodząca z "organizacji" w rzeczywistości pochodzi od ludzi. Wyjaśnia to, dlaczego tak trudno szczerym świadkom określić jaki jest "pogląd organizacji" na daną kwestię, gdyż pisane lub przekazywane ustnie komunikaty mogą być ze sobą sprzeczne. Wynika to z prostego faktu, że odzwierciedlają one różne poglądy różnych ludzi którzy są autorami tych przekazów.

Po Drugiej Wojnie światowej, przed sądem za zbrodnie wojenne nie stała organizacja nazistowska, ale osoby które były z nią związane. Organizacja nie może popełniać zbrodni ani być za nie sądzona. Nie może ponosić odpowiedzialności, ale ludzie mogą. Dlatego Jezus powiedział, odnosząc to

do swojego przyjścia w chwale, że "odzieli ludzi jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów". Kontynuował wskazując, jak osobiste życie, a nie lojalność względem jakiegokolwiek organizacji czy struktury wyznaniowej, będzie decydować o sędzie (Mat. 25:31-46)

Organizacja nie może mieć poglądu, pamięci, sumienia, miłości czy nienawiści. Nie może mieć uczuć odbierać wrażeń. Nie może czynić dobra lub zła. Podstawową prawdą jest, że z istoty organizacji wynika, że osobisty związek z Bogiem czy kimkolwiek może mieć tylko jednostka. Nie znaczy to, że organizacje są czymś złym z natury; należy jednak pamiętać czym są a czym nie mogą być. Organizacje są sposobem łączenia ludzkich starań tak by w grupie osiągnąć więcej niż możnaby indywidualnie. Organizacje nie są osobami, nie mają woli, intelektu czy zdolności. Bóg, który ma absolutnie nieograniczone zasoby i możliwości nie potrzebuje struktury do pomnażania swoich zasobów i pomagania w dokonywaniu tego co może zrobić sam. Wszyscy wiemy, że jednym z problemów związanych z organizacjami jest fakt, że zasady i przepisy jak najlepsze dla osiągnięcia kompromisu i kierowania zachowaniem się grupy mogą być niesprawiedliwe względem jednostek wewnątrz tej grupy. O ileż lepiej być pod osobistym kierownictwem Boga i Jezusa Chrystusa poprzez Ducha Świętego. Naprawdę możemy polegać na tym że nasz Ojciec wie co nam jest potrzebne i zaspokoi te potrzeby w jak najlepszy sposób (Mat. 6:31,33; 1 Jana 5:13-15,20).

I co dalej?

Biblia opisuje jak Bóg przemawiał do ludzi w czasach przedchrześcijańskich poprzez proroków i w czasach chrześcijańskich poprzez swojego Syna. Nie ma absolutnie jakichkolwiek dowodów w Biblii że Bóg ustanowił lub pracował poprzez małą grupę specjalnych reprezentantów spełniających rolę administratorów lub którzy by regularnie przekazywali i wyrażali Bożą wolę dla pozostałych wierzących. Dlatego nie ma w Biblii ani jednej wzmianki o zachowywaniu lojalności, wierności i posłuszeństwie takiej grupie lub jego reprezentantów.

Zaprezentowane tu wnioski, jeśli przyjęte, mogą stworzyć problem dla osób rozważających, czy nadal być związanymi z Organizacją Świadków Jehowy. Jeśli zdecydują się na odejście, mogą się zastanawiać co dalej ze sobą zrobić. Nawet jeśli mają poważne kłopoty z zaakceptowaniem pewnych doktryn Towarzystwa Strażnica, mogą się zastanawiać, czy po prostu nie przymknąć na to oko. Niektórzy to robią, ale mają wiele problemów ze swoim sumieniem. Gdyby chodziło o nich samych, jakoś by się z tym uparli, ale muszą głośić inaczej niż rozumiały i w tym miejscu powstaje konflikt z własnym sumieniem. Starają niejako usprawiedliwić się przed kimś zaufanym, ale on może pomóc tylko w jeden sposób, donieść o tym starszym zboru, a to równa się stanięciem przed komitetem sądowniczym za głoszenie odstępnych nauk, oczywiście odstępstwo dotyczy od nauk Strażnicy. Konsekwencje odejścia, zwłaszcza na podłożu doktrynalnym pociągną za sobą odrzucenie przez dotychczasowych przyjaciół i rodzinę a być może także

plotki i oskarżenia. Taka decyzja nie jest warta swojej ceny, myślą niektórzy. Jednak szamotanie się z własnym sumieniem jest bardzo kosztowne i niebezpieczne.

Jeśli miałyby to skończyć się przejściem do innego wyznania, które także wprowadzie pewne doktryny miałyby słuszne, ale nie "nauczałyby całej prawdy", byłoby nierozsądne. Zanim wstąpisz do innego wyznania, poznaj ich naukę, aby nie popełnić podobnego błędu jak wejście do organizacji.

Opuszczenie jednej organizacji, która miała zapewniać duchowe prowadzenie tylko po to by przyłączyć się w tym samym celu do innej nie jest mądre. Ale niewątpliwie nie jest jedyną, ani nawet dobrą alternatywą. A oto dlaczego. Świadkowie uczą, że prawdziwa religia musi nauczać całej prawdy, i jeśli choć jedna nauka jest niewłaściwa, podejrzane jest całe nauczanie. Z punktu widzenia Towarzystwa Strażnica, "prawda" składa się z "właściwego nauczania" i "dokładnych wyjaśnień", które wydają się pasować do rzeczywistości, interpretacji które można podeprzeć i "udowodnić" poprzez ludzkie rozumowanie i korzystanie z odniesień biblijnych na wzór matematyka próbującego wyjaśnić działanie wszechświata poprzez rozumowanie w oparciu o wzory i zasady naukowe. Takie podejście nie może być zastosowane do poznania Boga. Żaden człowiek ani grupa ludzi, a tym samym żadna organizacja czy grupa religijna nie wie wszystkiego o Bogu i jego drogach.

Paweł ostrzegał przed takim podejściem. "Jeżeli ktoś myśli, że coś poznał, to jeszcze tego nie zna tak, jak znać powinien. Ale jeśli ktoś miłuje

Boga, ten został poznany przez niego" (1Kor.8:2,3) Paweł jasno stwierdza, że miłość do Boga jest o wiele bardziej istotne niż "znajomość" faktów i umiejętność wyjaśniania fragmentów Biblii.

Jezus powiedział "Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie". (Jana 14:6). Stąd wszelkie poszukiwania "prawdy" muszą się rozpocząć od relacji z Jezusem Chrystusem, prostego zaakceptowania go jako Bożego Syna i zbawcy, pośrednika, Pana i króla (1Kor.3:11). Kiedy wielu uczniów Jezusa opuściło go, gdyż nie zrozumieli niektórych z jego nauk, zapytał Dwunastu "Czyż wy nie chcecie odejść także?" Piotr odpowiedział "Panie, do kogóż byśmy odeszli? Ty masz słowa życia wiecznego, a my uwierzyliśmy i poznaliśmy żeś jest Świętym Bożym". Apostołowie nie zamierzali Go opuszczać i udać się w poszukiwaniu "prawdy". Wiedzieli, że nikt inny im nie mógł dać życia. Odpowiedź Piotra na pytanie Jezusa jasno pokazuje, że pytanie nie dotyczyło kwestii dokąd pójść, ale komu ufać. Apostołowie rozpoznali Jezusa jako jedyne źródło prawdy i wiedzieli, że nikt inny nie zapewni im życia wiecznego. Apostoł Jan zapewnia nas, że zostaliśmy obdarzeni "rozumieniem" (według przekładu Nowego Świata " zdolnością umysłu") abyśmy mogli poznać tego, który jest prawdziwy. I jesteśmy w tym prawdziwym – w Synu jego Jezusie Chrystusie. Jest on prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym. (1 Jana 5: 20).

Dalej Jan pisze: "Dzieci, trzymajcie się z dala od bożków." (werset 21). Skąd takie ostrzeżenie? Publikacje Towarzystwo Strażnica określają orga-

nizację takimi zwrotami jakże Biblia odnosi tylko do Jezusa Chrystusa. Świadkowie mówią, że są "w prawdzie" mając na myśli "w organizacji". Mówi się, że organizacja "kieruje wszystkimi sprawami królestwa na ziemi" - w rzeczywistości, wszystko co Jezus zapowiadał przeprowadza osobiście i poprzez Ducha Świętego. Przypisywanie jakiegokolwiek organizacji możliwości zapewnienia prowadzenia i ochrony przed wrogami nie jest niczym innym niż bałwochwalstwem „I przejął je z ich rąk, i ułął z tego w formie gliny posąg cielca. Wtedy oni rzekli: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej“.

(Wj.32:4) A osoby roszczące sobie takie możliwości są fałszywymi prorokami.

Oprzyj swą wiarę wyłącznie na Chrystusie, który posiada wszelką władzę na niebie i ziemi (Mat.28: 18), a nie na jakimkolwiek człowieku lub ich grupie. Na takim fundamencie, społeczność z chrześcijanami, czy to w bardziej czy mniej zwartej formie, nabiera zupełnie nowego wymiaru. Niewątpliwie spotkasz mnóstwo innych chrześcijan, z którymi będziesz mógł dzielić radość z przynależności do Chrystusa, jego miłości i być prowadzonym przez Ducha Świętego i Biblię ku jego chwale.

Pomóż mi

Drodzy czytelnicy

Wszyscy borykamy się z trudnościami materialnymi, samemu ciężko pokonać pewne przeciwności losu. Niektórych dotknęła poważna choroba – nieuleczalna (są też wśród nich i dzieci. Jestem pełen podziwu dla domowników, którzy okazują choremu wielkie serce. My możemy im pomóc przez: wsparcie finansowe lub wysłanie paczki na ich adres — napisz do nas w tej sprawie, a podamy ci dane

Listy od czytelników

Moi drodzy

Prawdę mówiąc już nie wierzyłem, że ta książka zostanie w Polsce wydana, ale się pomyliłem warto była czekać. Czytając ją jestem pod wrażeniem. Tej książki nie da się opowiedzieć, ją trzeba przeczytać. Dziękuję za trud jaki włożyliście, aby ta książka ukazała się na naszym rynku

Janek

Drodzy bracia

Niedawno opuściłem organizację, a spędziłem w niej ponad 40 lat. Cieszę się, że akurat teraz ukazała się ta książka, ponieważ organizacja wycofuje się pewnych nauk i dat, które w tej książce są zawarte jako dowód, że je głoszono. Wierzę, że książka ta pomoże wielu zagubionym i niezdecydowanym świadkom. Przeczytałem ją już dwa razy, ale za każdym razem wyczytuje coś nowego. Życzę wam wiele radości z pracy i wydawania następnych tak udanych pozycji. L.

W NUMERZE:

Czy masz otwarty umysł na nowe poglądy?	3
Czy Bóg zawsze posługiwał się organizacją?	7
Listy od czytelników	26

Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „prawdy“ w wydaniu Towarzystwa Strażnica. Przez osobiste studium Słowa Bożego i (Jan 16:13) przekonaliśmy się, że nie głosimy tego czego naucza Słowo Boże. Dlatego zaprzestaliśmy głoszenia nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteśmy?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagać zagubionym, opuszczonym i zapomnianym, tym którzy nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie i rodzinie i w Bogu.

Wszelkie prosimy datki kierować na adres

Bank PKO S.A Gdynia
Fundacja „Słowo Nadziei“
91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Wszelka korespondencję prosimy kierować na adres

Fundacja „Słowo Nadziei“
81-209 Gdynia 9
skr. poczt. 26

ISSN 1425-3232

Możesz nas odwiedzić w Internecie pod adresem
www.sn.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji nadsyłanych tekstów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wszelkie Prawa Zastrzeżone